

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasz. 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Dwanaście gwiazd 50

Paweł w Milecie 53

Poświęcona ofiara
Mesjasz – Sługa Boży 56

Dom Pański ponad wszystkimi . . . 60

Pytania i odpowiedzi 62

Kiedy przygotowywano Arkę 63

DWANAŚCIE GWIAZD

„I doświadczyłeś tych, którzy podają się za Apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami.” (Obj. 2:2, NP)

WIELE wieków temu istniała w świecie klasa ludzi, która uważała się za apostołów, lecz nie była apostołami, w znaczeniu naszego wersetu. Biblia jednoznacznie wskazuje, że Bóg nigdy nie powołał więcej niż Dwunastu Apostołów Baranka. Odświeżmy naszą pamięć w tym względzie: Nasz Pan Jezus powiedział do Dwunastu: „Zaprawdę powiadam wam, że w odrodzeniu, kiedy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie Swej chwały, wy, którzy naśladowaliście Mnie, także usiądziecie na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Mat. 19:28, KJV). Miało być tylko dwanaście apostoelskich tronów, nie więcej. Ponownie w Objawieniu 12:1 Kościół jest pokazany jako niewiasta przyodziana w słońce (Ewangelie), mająca księżyc (żydowskie Prawo Zakonu) pod stopami, a na głowie koronę z DWUNASTU GWIAZD (swych natchnionych nauczycieli, wyznaczonych przez Boga). Dostrzegamy zatem, że było tylko dwanaście tych gwiazd upoważnionych przez Boga, wśród których Apostoł Paweł zajął miejsce Judasza.

Przypominamy o innym obrazie związanym z tą kwestią, udzielonym Objawicielowi Janowi przez naszego Pana Jezusa. W Objawieniu 21:1-5; 9-27, uwielbiony Kościół jest zobrazowany jako zstępujący z nieba, by rozpocząć swe wielkie dzieło błogosławienia świata. Zauważmy szczególnie, że „mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion Dwunastu Apostołów Barankowych” (Obj. 21:14). Ten uwielbiony Kościół jest wyraźnie wskazany jako mający dwanaście i tylko „dwanaście gruntów, a na nich dwanaście imion Dwunastu Apostołów Barankowych”.

Dostrzegamy zatem, że to skutek pewnego, bardzo poważnego zła w kościele rzymskim, greckim i anglikańskim, ludzie mają biskupów uważających się za apostołów. Takie twierdzenia są bezpodstawne i niebiblijne.

BOSKIE SŁOWO

Jezus mówi, że ci, którzy twierdzą, iż są apostołami, nie będąc nimi, są kłamcami. Nie mamy

postępować za błędami i zwyczajami, których uczono nas w przeszłości, lecz według tego, co mówi nam Sam Pan Jezus. On jest autorytetem. Mamy pewną miarę współczucia dla tych ludzi, którzy zostali mianowani na pewne stanowiska i których przez wieki uczono, że są apostołami, tak jak oryginalnych Dwunastu powołanych przez naszego Pana, mających to samo natchnienie i mówiących z tym samym autorytetem. Współczujemy im w tym, że niestety zostali zwiedzeni, lecz powinniśmy pamiętać, co Jezus powiedział i przyjął właściwy punkt widzenia: „Doświadczyłeś tych, którzy podają się za Apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami”. My nie mówimy uszczypliwie, lecz takie jest Słowo Pana. „Prorok, który ma sen, niech opowiada sen; lecz ten, który ma Słowo Moje, niech opowiada Słowo Moje wiernie” (Jer. 23:28, KJV). Jeśli powstrzymamy się ze strachu przed człowiekiem, będziemy mieć udział w grzechu dodawania do Pisma Świętego – Obj. 22:18,19.

Wielkie roszczenia, które wysuwano kiedyś, zostały obecnie zaniechane lub przynajmniej ta klasa nie próbuje wypowiadać ich z autorytetem z tamtych dni, ponieważ ludzie stają się coraz bardziej oświeceni i takie roszczenia wydają się niedorzeczne. Jednak oni wciąż twierdzą, że są jedynymi, którzy mają prawo udzielać upoważnienia do głoszenia, że jeśli oni nie wyświęcą człowieka, to on w ogóle nie ma prawa, by mówić w imieniu Pana. Oni twierdzą, iż mają takie prawo, ponieważ są tak zwanymi „biskupami apostoelskimi”. Jednakże nawet tego roszczenia nie domagają się z poprzednią siłą. Inni przywódcy kościelni pytają: „Dlaczego zachowujecie dystans wobec nas?” Oni nie chcą w pełni podać powodów. Oni nie mają odwagi powiedzieć: „Jesteśmy Kościołem, jesteśmy apostołami; a wy nie macie prawa głosić, dopóki was nie wyświęcimy”. Do pewnego stopnia oni obecnie znajdują się w stanie niezdecydowania.

ZALEŻNOŚĆ OD KLERU

Te twierdzenia z przeszłości o sukcesji apostoelskiej wprawiły kościół w zakłopotanie i zamieszanie, z którego jeszcze nie może się otrząsnąć. Ogromna większość chrześcijan wciąż jest oszołomiona. Począwszy od roku 313 zaczęła się rozwijać doktryna o sukcesji apostoelskiej. Biskupi zaczęli „panować nad dziedzictwem Pańskim”. Jak to zazwyczaj ma miejsce, takie panowanie następowało w sposób bardzo stopniowy, a później to łączyło się z twierdzeniem, że ludzie są „laikatem”, a Kościół jest „klerem”. Wszyscy mieli ogólny pogląd, że biskupi są apostołami i że posiadają upoważnienie od Pana.

Powinniśmy pamiętać, że jeszcze kilka wieków temu kopie Biblii były taką rzadkością, że Biblia naprawdę kosztowała wielkie pieniądze, ponieważ musiała być przepisywana ręcznie przez pisarzy i uczonych, których wówczas było bardzo niewielu. Egzemplarze Biblii były przepisywane na cienkim welinowym pergaminie, ponieważ maszyny drukarskie i papier nie były wówczas wynalezione. Bardzo nieliczni posiadali wtedy Biblię, niewielu też potrafiło czytać w tamtych czasach. W takich warunkach ludzie byli zależni od kościoła. Gdy ten zaczął twierdzić, że jego biskupi są apostołami, dano ludziom do zrozumienia, że tylko biskupi otrzymali upoważnienie od Boga do czytania i interpretowania Pisma Świętego.

Do Dwunastu Apostołów Jezus powiedział, że cokolwiek oni zwiążą na ziemi, będzie związane w niebie, a to, co rozwiążą na ziemi, będzie za takie uważane w niebie. Ich pisma były w szczególności nadzorowane przez Pana, a ich sformułowania na tematy doktrynalne były natchnione (2 Kor. 12:7; Gal. 1:11,12). Apostoł Paweł zapewnia nas, że „Słowo Boże jest natchnione przez Boga... aby człowiek Boży mógł być udoskonalony, starannie przygotowany do każdego dobrego czynu” (2 Tym. 3:16,17, KJV). Zatem nie potrzebujemy dodatkowych doktrynalnych wypowiedzi ani więcej apostołów niż oryginalnych Dwunastu – Apostoł Paweł przez Pański wybór zajął miejsce Judasza. Z chwilą pojawienia się druku oraz końca 1260 symbolicznych dni – 1260 lat – papieskich prześladowań, egzemplarze Biblii zaczęły być drukowane i rozsyłane daleko oraz na dużą skalę przez Towarzystwa Biblijne, a edukacja stała się powszechna. Obecnie Biblia jest powszechnie dostępna i niedroga, zatem wszyscy mogą ją czytać.

NICEJSKIE KREDO WIARY

Cofnijmy się do roku 325 naszej ery. W tym czasie biskupi w kościele twierdzili, że mają apostoelskie upoważnienie. Oni uważali siebie za żyjących Apostołów, których nauki były głosem Boga. Lecz ci „apostołowie” nie zgadzali się pomiędzy sobą tak jak pierwsi, prawdziwi Apostołowie; bo gdy czytamy pisma Apostołów wyznaczonych przez naszego Pana, to stwierdzamy, że oni wszyscy są zgodni. Zmiana nastąpiła w roku 325, kiedy do wierzenia przyjęto jednoznaczne stanowisko. Cesarz Konstantyn zwołał Sobór Nicejski. On widocznie był mądrym życiowo człowiekiem i uważał, że może dokonać dobrego politycznego pociągnięcia przez przyłączenie się do chrześcijan, którzy wysuwali się na pierwszy plan w całym cesarstwie.

Cesarz do końca życia nie był ochrzczony. On wyznawał chrześcijaństwo jedynie ze względów politycznych. W roku 325 Konstantyn rozesłał wezwania do biskupów wszystkich kościołów cesarstwa, by przybyli na generalną konwencję do miasta Nicea, oferując im pokrycie wszystkich wydatków. Zebrało się około 384 biskupów – co znacznie odbiegało od ogólnej ich liczby. Ta konferencja była pierwszą z tych, które są określane jako Ekumeniczny Sobór Kościołów. Była ona uważana za spotkanie apostołów. Widząc, że nie ma zgodności w doktrynie i sądząc, że biskupi byli w pełni upoważnieni przez Boga, jak sami twierdzili, Cesarz zaproponował im, aby uzgodnili między sobą, jakie mają być właściwe, ortodoksyjne doktryny i że od tej pory wszystko, co będzie się różniło od tych doktryn, będzie heterodoksyjne – będzie herezją. On zaproponował, by połączyć kościół w zrozumieniu, które miało ich wszystkich wzajemnie podtrzymywać; następnie poganie zaczęli tłumnie gromadzić się do kościoła. Cesarz wspierał kościelne doktryny i karał wszystkich heretyków.

Tym sposobem Nicejskie Kredo Wiary, pierwsze z wielkich Kredo, zostało sformułowane przez tych naznaczonych przez siebie apostoelskich biskupów. Tak więc biskupi i Cesarz razem surowo panowali nad niewykształconym ludem, który w dużej mierze był zdany na łaskę kościelnych przywódców. To był koniec studiowania Biblii; zaprzestano używania Biblii. Teraz oni mieli postępować według Nicejskiego Kredo. Ludzie mieli wśród siebie apostołów natchnionych przez Boga, którzy mogli uczyć ich wszystkiego, co powinni wiedzieć.

PRZYWRÓCENIE BIBLII

Od 325 do 1525 roku (przez 1200 lat) dla zwykłych ludzi Biblia była księgą nieznaną. W roku 1526 Profesor Tyndale, uczony chrześcijanin, niezadowolony z nauk kościelnych biskupów, przetłumaczył na język angielski Grecki Nowy Testament, aby ludzie mogli poznać prawdziwe nauki Jezusa i Jego Apostołów. Z powodu opozycji angielskich biskupów był zmuszony udać się do Niemiec w celu wydania drukiem swego tłumaczenia. Przetłumaczony Nowy Testament został z powrotem sprowadzony do Anglii. Ludzie bardzo pragnęli go otrzymać. Zaproponowano, by powstały zbory biblijne i zaangażowano wykształconych mężczyzn, by czytali Biblię ludziom.

Co wówczas zrobili biskupi? Oni usłyszeli o tym ruchu, wykupili cały nakład i spalili księgi przed katedrą Świętego Pawła. To miejsce jest zaznaczone aż do obecnych czasów. A byli to protestanci biskupi kościoła anglikańskiego! Oni mieli świecką mądrość i wiedzieli, jaki byłby skutek, gdyby ludzie poznali prawdziwe nauki biblijne. Niebawem ich władza i wpływ zostałyby osłabione. Ludzie zaczęli zadawać niewygodne pytania. Profesor Tyndale poniósł później śmierć męczeńską.

Przez czterdzieści lat ludzie uskarżali się i dziwili, dlaczego odebrano im Biblię. Ostatecznie biskupi doszli do wniosku, że strategia wymagała, aby pozwolili ludziom mieć Biblię. Przygotowali zatem specjalne wydanie, które nazwali „Biblią biskupów”. Oni udostępni ją ludziom, ostrzegając ich przed niebezpieczeństwem podawania jakiegokolwiek innej interpretacji od tej udzielonej przez biskupów i zapewniając ich, że w przeciwnym razie czekają ich wieczne męki. Potem biskupi katoliccy praktycznie zostali zmuszeni, by zrobić podobnie i wydali Wersję Douay dla katolików, udzielając swym wiernym takich samych ostrzeżeń. W wyniku tych działań wpływ Biblii został w wielkim stopniu zniweczony.

Lecz Biblia nie mogła być zupełnie zaniechana. Po pewnym czasie całe Pismo Święte zostało przetłumaczone na różne języki. Wraz z początkiem XIX wieku edukacja stawała się coraz bardziej powszechna i zaczęły powstawać Towarzystwa Biblijne. Jak nigdy dotąd, ludzie zaczęli czytać Biblię. Od tego czasu przesady stopniowo były usuwane, a ludzie odważyli się myśleć. Niektórzy wciąż znajdują się w okowach przesądów, lecz ich liczba maleje. Te wyznania wiary są tak absurdalne, iż wierzymy, że żaden inteligentny pastor nie zastanawia się nad obroną kredo swej denominacji.

WIELKIE ODSTĘPSTWO

Nauka kościoła rzymskokatolickiego mówi, że wszyscy ich wyznawcy po śmierci mają iść do czyśćca. Żaden katolik nie oczekuje, że pójdzie do nieba. Oni najpierw muszą doświadczyć pewnych tortur w czyścicu, by przygotować ich do nieba. Z katolickiego punktu widzenia, być heretykiem, to znaczy popełnić najgorsze przestępstwa. Zgodnie z katolickim wierzeniem heretycy nie są przeznaczeni do czyśćca, lecz na wieczne męki. Zatem pobożny katolik ma wielkie obawy, by nie stać się heretykiem. Jak wiele problemów spowodował cały ten absurd! To wszystko przepowiedziała Biblia. Apostoł Paweł oświadczył, że „wielu odstąpi od wiary, słuchając duchów zwodzących i doktryn diabelskich” (1 Tym. 4:1-3; Dz.Ap. 20:29,30). To te zwodzące duchy – szatana i jego upadłych aniołów – obarczamy winą za to. Nie twierdzimy, że nasi katolicy i episkopalni oraz inni przyjaciele zamierzali dopuścić się oszustwa. Lecz razem z Apostołem Pawłem twierdzimy, że oni zostali zwiedzeni przez wielkiego przeciwnika. Dostrzegamy, że Bóg Miłości nigdy nie miał takiego Planu dla Swych stworzeń, jakiego uczą te kredo. Żyjemy w dniu, kiedy z Bożego Słowa bije więcej światła na czasie niż kiedykolwiek przedtem. Żyjemy w brzasku wspaniałej Nowej Dyspensacji. Przybliżamy się do czasu, kiedy według Biblii „otworzą się oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą”. – Dzięki niech będą Bogu! (Iz. 35:5).



ARMAGEDDON NADCHODZI

Obecna powszechna rewolucja, anarchia i ogólnoświatowy niepokój są widoczną manifestacją zbliżającego się groźnego Armageddonu Biblii (Obj. 16:16-20). On doprowadzi do kompletnego obalenia wszystkich systemów błędu, które tak długo uciskały lud Boży i zwodziły świat. Wszelkiego rodzaju nieprawość będzie usunięta. Chwalebne Królestwo Mesjasza przybliży się i będzie ustanowione na ziemi, w celu wyzwolenia świata i wprowadzenia trwałej sprawiedliwości. Wierzymy, że obecne ogólnoświatowe zamieszanie nie może trwać dłużej niż do momentu, kiedy czas wielkiego ucisku wybuchnie z całą furją (Dan. 12:1). Narody szybko ubożają.

Narody świata są bankrutami, włączając w to wielkie korporacje (Chrysler, General Motors, itd.), banki, towarzystwa ubezpieczeniowe i grupy finansowe. Niektóre pojedyncze stany i prowincje są w takiej sytuacji, że nie są w stanie płacić tym, których zatrudniają. Państwa trują się, by zapobiec nieszczęściu, które zagraża z każdej strony. Przez ostatnie sto lat dał się słyszeć krzyk walki: „musimy zniszczyć i opanować wszystko”.... Zobaczmy, jak to wszystko się zakończy. My polegamy na Biblii. Te wszystkie narody wkrótce przeminą. W Europie nie ma już żadnego autokratycznego królestwa.

Żaden z narodów nie jest prawdziwie chrześcijański, na co jednoznacznie wskazuje ich postępowanie. Każdy z nich gwałci międzynarodowe prawo. Oni chętnie handlują milionami istnień swych

obywateli za marną zdobycz trochę większego terytorium i komercyjnych dóbr. Gwałtownie szerzy się samolubstwo. Jeśli gwałcenie prawa jest anarchią, zatem wśród narodów już panuje anarchia. One wszystkie znajdują się pod panowaniem „księcia tego świata” – szatana. Biblia oświadcza, co wkrótce nastąpi – „podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie” (BT).

Jakże wdzięczni jesteśmy, że chociaż ten okropny ucisk musi przyjść z powodu ludzkich grzechów i samolubstwa, to jednak Słowo Boże wskazuje, że na gruzach obecnego porządku rzeczy nastanie Królestwo drogiego Syna Bożego (Dan. 2:44)! Bez nadziejne położenie człowieka będzie sposobnością dla Boga. Głos Mesjasza będzie słyszany. On wyda rozkaz „Uspokójcie się!” Wówczas rozszalałe żywioły ludzkich namiętności zostaną uspokojone i wszelkie niepokoje ustaną. Pan wyprowadzi porządek z chaosu. Gdy kompletna rozpacz ogarnie ludzkość, wtedy przybliży się wyzwolenie; ponieważ wówczas ludzie zaczną wołać do Pana. Wtedy On udzieli im pomocy. Królestwo Boże przejmie pełną kontrolę nad sprawami świata i dowiedzie, że jest „pragnieniem wszystkich narodów” (Agg. 2:7, KJV). BS '09,50-53



PAWEŁ W MILECIE

„Pamiętajcie o waszych wodzach, którzy wam opowiadali Słowo Pańskie; i uważnie obserwując rezultat ich postępowania, naśladujcie ich wiarę”.

*Żydów 13:7 – Diaglott
Dzieje Apostolskie 20:22-35*

STOIMY w podziwie przed takim przykładem moralnego heroizmu, jaki znajdujemy w Apostole Pawle, a fragment wybrany do tej lekcji w szczególny sposób manifestuje ten heroizm. Gdy śledzimy jego podróże z miasta do miasta i dostrzegamy jego wierną pracę i troskę, jego cierpliwe znoszenie prześladowań, jego niestrudzone poświęcenie i gorliwość dla

prawdy, jego cierpliwość w nauczaniu i znoszeniu słabych oraz lekceważących i wszystkie jego cierpienia dla sprawy Chrystusa i gdy wtedy słyszymy go mówiącego: „Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia” (Dz. Ap. 20:24, BT), to odczuwamy, że zastanawiamy się nad prawdziwie wzniosłym charakterem.

Stwierdzenie, że Paweł był niezwykłym, wspaniałym, wielkim człowiekiem, nie daje właściwego wyobrażenia o jego charakterze. Zwróćmy uwagę, jak w każdym mieście czekały na niego kajdany i utrapienia: podburzone tłumy ludzi, chłosta i więzienie były jego stałym oczekiwaniem. Następnie przeczytajmy jego listy i doceńmy żarliwość jego ducha, głębokie zrozumienie Boskich spraw, jego dbałość o zbor i głęboką troskę o ich duchowe dobro, żarliwe napomnienia i jego żywy przykład. Czytajmy dotąd, aż będziemy podniesieni na duchu jego szlachetnym przykładem i ujrzymy w nim cud Boskiej łaski.

Żadne zwykłe nadzieje i ambicje nie mogłyby pobudzać do takiego świętego życia. Jego oczy wiary były skupione na sprawach, które jeszcze nie były dostrzegane. On był człowiekiem wyższych zalet i błogosławieństw, jak również szczególnych i prawie niespotykanych prób. „Jak ktoś urodzony przed czasem” (1 Kor. 15:8, KJV), on widział Pana w chwale i usłyszał Jego łaskawy głos, mówiący: „Saulu, Saulu, przeczże mnie prześladujesz?... trudno tobie przeciw ościeniowi wierząca”. To do niego Ananiasz powiedział: „Bóg ojców naszych obrał cię, abyś poznał wolę Jego, a żebyś oglądał Onego Sprawiedliwego i słuchał głosu z ust Jego. Albowiem Mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał” (Dz.Ap. 9:4, 5; 22:12-16). W umysłowej wizji on był „z a c h w y c o n y do trzeciego nieba” (do Tysiącletniego panowania Chrystusa) i udzielono mu krótkiego wglądu w chwałę i błogosławiony stan tego panowania sprawiedliwości. Potem kilkakrotnie otrzymywał szczególne, osobiste zachęty od Pana. W Koryncie Pan zwrócił się



„Saulu bracie, przejrzyj”
Dz.Ap. 22:13

do niego w widzeniu, mówiąc: „Nie bój się, ale mów, a nie milcz. Bom Ja jest z tobą, a żaden się na ciebie nie targnie, aby miał ci coś złego uczynić; albowiem Ja wielki lud mam w tym mieście” (Dz.Ap. 18:9,10). Następnie wśród gwałtownych prześladowań „Stanąwszy przy nim Pan, rzekł: `Bądź dobrego serca, Pawle! Albowiem jak o Mnie świadczyłeś w Jeruzalem, tak musisz świadczyć i w Rzymie” (Dz.Ap. 23:11). Potem, w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa rozbicia statku, anioł Pański stanął przy nim, mówiąc: „Nie bój się, Pawle! Musisz stawiony być przed cesarzem i darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą” (Dz.Ap. 27:23,24). Pan ustawicznie świadczył z nim o prawdzie ewangelii przez cuda i znaki, które z siłą przekonywały ludzi (Dz.Ap. 19:11,12; 20:9-12; 28:3-6,8,9).

Biorąc to pod uwagę, czyż prawdziwie nie możemy powiedzieć, że Paweł był cudem Boskiej łaski? On sam powiedział: „Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila” (Filip. 4:13) i to na nim spoczęła moc Chrystusa (2 Kor. 12:9,10). Udzielona łaska była naprawdę wystarczająca do ciężkiej pracy i nieustającego znoju tego umiłowanego świadka Pana Jezusa do nas, pogan. Gdy patrzymy na jego świetlaną drogę, dostrzegamy w nim Chrystusa i rozum mówi nam, że nagroda dla kogoś, kto widział Pana i słyszał Jego miłosierny głos, kto żył w takiej bliskości i ciągłej społeczności z Nim i był tak inspirowany nadzieją i radością oraz zdolny do pogodnego znoszenia trudności, bólu i straty każdego ziemskiego skarbu, musi być naprawdę wspaniała.

Rozważajmy szlachetne przykłady Pana i Apostoła Pawła i z cierpliwością podążajmy w zaoferowanym

nam wyścigu, patrząc na Jezusa, tak jak czynił to Paweł, ze wszelką potrzebną siłą i pociechą.

Powracając do naszej lekcji, w rozstaniu się umiłowanego Apostoła ze starszymi kościoła w Efezie, którzy przyszedli, by pożegnać go przed rejssem do Jeruzalem i otrzymali od niego radę na pożegnanie, znajdujemy następną pamiątkę jego wierności i cenny przykład do naśladowania.

Paweł mówił do nich: „Wiem, że już nigdy nie będziecie oglądali oblicza mego. Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi [on miał na myśli swą własną odpowiedzialność, jako Pańskiego szafarza i jej pełne powagi znaczenie, jak zostało to wskazane przez Proroka Ezechiela – 33:7-9]; ponieważ nie uchylałem się od głoszenia wam całej rady Bożej” (Dz. Ap.20:25-27, KJV). Apostoł Paweł nie wchodził w żadne kompromisy w sprawach prawdy, nie łączył jej z żadną ludzką filozofią, by uczynić ją łatwiejszą do przyjęcia przez Żydów czy pogan lub by w jakiejś mierze uniknąć nieuchronnego prześladowania. Chrześcijański nauczyciel, który prawdziwie może nieść takie świadectwo w takich okolicznościach, jest rzeczywiście żołnierzem krzyża.

Zwróćmy uwagę na jego ojcowską radę dla tych starszych, by kontynuowali pracę Apostoła wobec siebie i współbraci z taką samą gorliwością i starannością, jakiej on zostawił im przykład (Dz.Ap. 20:28-31). Zauważmy też jego wierne ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami, którzy z pewnością pojawią się wśród nich; on ostrzega ich przed wilkami w owczych skórach, którzy nie oszczędzą nikogo ze stada, samolubnie starając się o własne doczesne ko-

rzyści. Apostoł nie radził im, by obchodzili się z tymi wilkami bardzo delikatnie, jak doradzają niektórzy nauczyciele dzisiaj. Paweł nie powiedział im, że muszą ich wszystkich nazywać braćmi i mówić im, że prawdopodobnie są tak blisko prawdy jak oni sami oraz że mają okazywać wielkie miłosierdzie dla wszelkiego rodzaju próżnych filozofii itp. Nie, Paweł nie był człowiekiem takich kompromisów (Rzym. 16:17,18; 2 Tes. 3:6,14; 2 Kor. 6:14-18; 2 Tym. 2:15-19).

Zauważmy jego wzruszające słowa w Dziejach Apostolskich 20:32-35 – wymowność szlachetnych czynów, napomnienie w postaci żywego przykładu, błogosławieństwa miłującego serca, kadzidło uświęconego i świętobliwego życia.

Ponieważ żarliwa modlitwa sprawiedliwego człowieka jest bardzo skuteczna, to nie możemy wątpić, że

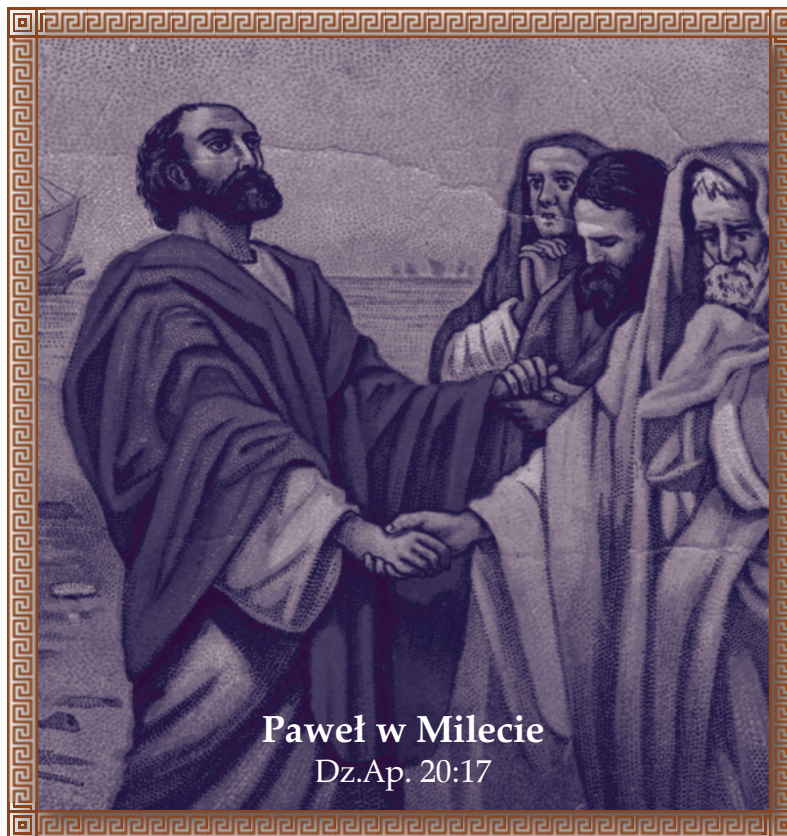
serca ich wszystkich były odświeżone i pocieszone błogosławionym odczuciem Boskiej łaski w tym czasie i w czasie każdej innej potrzeby, chociaż łyż obficie płynęły z ich oczu na myśl o rozstaniu i o tym, że nie spotkają go więcej, aż w błogosławionym dniu ich ostatecznej nagrody (Dz.Ap.20:36-38).

Nasz tekst został dobrze wybrany, choć

popularne tłumaczenie sugeruje znaczenie różniące się od nauk Pana i Apostołów (Mat. 20:25-28; 2 Kor. 1:24; 1 Piotra 5:1-3). Spośród zgromadzenia ludu Pańskiego, Pan nie powołał władców, lecz wiernych wodzów, którym należy się rzetelny szacunek i których wiara oraz przykład powinny być naśladowane.

BS '09, 53-54

* * * * *



Paweł w Milecie

Dz.Ap. 20:17

POŚWIĘCONA OFIARA

MESJASZ – SŁUGA BOŻY

Kontynuacja z ostatniego numeru.

„... oni będą patrzeć na Mnie... którego przebili i będą Go oplakiwać tak, jak oplakuje się jedyne go syna i będą gorzko płakać nad Nim tak, jak gorzko ubolewa się nad jednorodzonym”.

Proroctwo Zachariasza 12:10, tłumaczenie Lessera.

POKUTUJĄCY Izrael będzie świadczył o antytypicznym Baranku Paschalnym dostarczonym przez Boga dla ich zbawienia pod lepszym przymerzem i w wyższym zbawieniu od tego, związanego z ich uwolnieniem z Egiptu (Jer. 31:31-34; Iz. 44:22,23); oni będą oznajmiać, że On był *niestawiającym oporu* cierpiętnikiem (Iz. 53:7): „*Uciśniony był [albo wymagano od Niego (to samo hebrajskie słowo *nagas* jest użyte w 5 Moj. 15:2,3, gdzie zostało przetłumaczone przez czasownik *ściągnąć*); kara śmierci musiała być wyegzekwowana, jeśli Boska sprawiedliwość miała być zaspokojona na korzyść doskonałego życia Adama, utraconego przez nieposłuszeństwo] i utrapiony, a nie otworzył ust swoich; jako baranek na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał i nie otworzył ust swoich [On zupełnie poddał się karze śmierci i związanym z nią cierpieniom, które dobrowolnie zniósł dla nas]”.* Pomimo okrutnego i niesprawiedliwego traktowania odebranego z rąk Swych prześladowców, za których umierał – sprawiedliwy za niesprawiedliwych – On zachował się najspokojniej ze spokojnych, rozkoszując się w czynieniu woli Swe go Ojca (Ps. 40:9) i radując się, że może dać Swe życie jako okup za wszystkich, aby oni mogli mieć sposobność powrotu do harmonii z Bogiem i odziedziczenia wiecznego życia. Cóż za wspaniały przykład mamy w sprawiedliwym Słudze Boga, który gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, lecz powierzył Siebie Temu, który sprawiedliwie sądzi! On nawet modlił się za tymi, którzy Go ukrzyżowali!

MESJASZ GWAŁTOWNIE WYRWANY

„On był [gwałtownie] wyrwany [hebrajskie *laqach*; to słowo jest również użyte w 2 Król. 2:10; Jer. 48:46] przez [lub z] cierpienie [opresję, gwałtowne ograniczenie] i sąd [hebrajskie *mishpat* – odnoszące się do Jego pozorowanego procesu w nocy, w którym został fałszywie oskarżony i osądzony, jako godny śmierci; to przez śmierć Pan został wyrwany z udręczenia (a nie z więzienia, ponieważ Pan nie był więziony; zob. ARV i AV margines) przez

wrogów i sądowego prześladowania, chociaż to *w ich wyniku* został skazany na śmierć]: *a Jego ród któż oznajmi? Ponieważ wyrwany jest z ziemi żyjących*” (Iz. 53:8, KJV).

W wieku zaledwie 33 ½ roku izraelski Mesjasz był zabity, jako antytypiczny Baranek Paschalny, 14 dnia miesiąca Abib, czyli Nisan (2 Moj. 12:5, 6,18; 3 Moj. 23:5), w roku powszechnie oznaczonym jako 33 rok Pański. Ponieważ (Dan. 9:24-27) „od wyjścia rozkazu o przywróceniu i odbudowaniu Jeruzalem [co nastąpiło jesienią 455 r. p.n.e.] aż do Mesjasza Księcia” upłynęło 69 symbolicznych tygodni lub (69x7) 483 lata („dzień za rok” – Ezech. 4:6). Dlatego 70. tydzień Izraela rozpoczął się jesienią 29 roku Pańskiego (co stanowiło 28 ¾ roku Pańskiego, a to plus 454 ¼ roku p.n.e. do jesieni 455 p.n.e. wynosi 483 lata). 70. tydzień zakończył się jesienią 36 roku Pańskiego. Wówczas, w tym 70. tygodniu, „zabity będzie Mesjasz, *lecz nie z powodu Siebie*”; „a w połowie tygodnia [14 Nisan, 33 roku Pańskiego, gdy Pan był wiedziony niczym baranek – antytypiczny Baranek Paschalny – na zabicie] zniesie [typiczne] ofiary krwawe”, ponieważ wówczas antytypiczna ofiara zastąpiła ofiary typiczne.

UMARŁ ZA PRZESTĘPSTWA IZRAELA

Zgodnie z tym, gdy pokutujący Izrael zrozumie tę sprawę, będzie świadczył (Iz. 53:8): „*Za przestępstwa ludu mojego [Izraela] zraniony był.*” Tutaj ponownie podkreślony jest zastępczy i pojednawczy charakter cierpienia i śmierci Mesjasza. Częste powtarzanie wskazuje, że jest to ważna część – być może najważniejsza część – przyszłe świadczące dzieło pokutującego Izraela.

Dobry Pasterz, indywidualny Sługa Boży, mówi tutaj, że miał poświęcić Swe życie za Izrael – „*Mój lud*” – naród, który z tego powodu najwyraźniej nie jest wspomnianym tu Boskim Sługą, lecz raczej „*ludem*”, za którego „przestępstwa” indywidualny Mesjasz został zabity. Zatem jako rezultat ofiary Baranka Bożego, który był prowadzony na zabicie

„za przestępstwa ludu mojego”, cały Izrael będzie zbawiony, jak napisano (Iz. 59:20; Ezech. 36:26-33): „Bo przyjdzie do Syjonu Odkupiciel i [nawet] do tych, którzy się odwracają od występków w Jakubie”; „Wyzwolę was od wszystkich nieczystości waszych... Tego dnia oczyszczę was od wszystkich nieprawości waszych... I dam wam serce nowe, a ducha nowego wleję w was: I usunę serce kamienne z waszego ciała, a dam wam serce mięsiste. Ducha mojego wleję w was i sprawię, że będziecie chodzić według ustaw moich i sądów moich przestrzegać i czynić je będziecie”.

Lecz lud Boży – „Mój lud” – w szerszym znaczeniu obejmuje więcej niż tylko tych, którzy „odwrócą się od występków w Jakubie”; ponieważ Sługa Boży „sąd narodom wyda”, dostrzegamy także, że On był dany „za światłość poganom”; „i przyjdą poganie do światłości twojej”; „I rzeknę do tych, którzy nie byli Moim ludem: Tyś jest lud Mój! A oni powiedzą: ‘Tyś jest Bóg Mój’” (Iz. 42:1,6; 49:6; 60:3,5,11; Ps. 86:9; Oz. 2:23).

POGRZEB SŁUGI BOŻEGO

„Który to lud podał [wyznaczono Mu] bezbożnym grób Jego, a bogatemu [bogatemu człowiekowi] śmierć Jego, choć jednak [chociaż] nieprawości nie uczynił ani zdrada znaleziona jest w ustach Jego” (Iz. 53:9). W Izraelu ci, którzy byli traceniami jako przestępcy, nie mieli honorowego pochówku. Prawo z czasów Józefusa mówi (Pisma Starożytnie IV, viii, 6): „Kto bluźni Bogu, niech będzie ukamienowany i niech będzie powieszony na drzewie cały dzień, a potem niech pochowają go w bezecny sposób i w ukryciu”.

I co jest bardziej prawdopodobne niż to, że Pan, który był skazany jako bluźnierca i który umarł jako przestępca, miał wyznaczony grób razem z przestępcami? To z pewnością podobałoby się żydowskiemu przywódcom, którzy w zazdrości i nienawiści uknuli i przygotowali dla Niego tak okrutną i upokarzającą śmierć i po tym, gdy przy-

bili Jego ręce i stopy do krzyża, złośliwie wpatrywali się w Niego, pogardliwie się śmiejąc i wydymając swe wargi, potrząsając głowami i mówiąc: „Ufał w Panu, niechże Go wyrwie, niech Go wybawi, jeśli w Nim ma rozkosz” (Ps. 22:8-21, KJV). Lecz Boską wolą było, aby Jego Syn, Jego Sługa, miał honorowy pogrzeb.



Łukasza 23:50-55

Ze śmiercią Mesjasza Jego pojednawcza ofiara została dokończona. Bóg pokrzyżował ich ustalenia, by Jego grób był razem z bezbożnymi i zarządził, by Jego Sługa po śmierci miał grób u bogatego człowieka (Józefa z Arymatei). Hebrajskie słowo oznaczające śmierć występuje tutaj w liczbie mnogiej, tak jak w Ezech. 28:8,10, gdzie ono także odnosi się do śmierci jednostki – nie w tym znaczeniu, że jednostka umiera kilka razy, lecz raczej, jak wyjaśnia Delitzsch, liczba mnoga jest użyta, by wska-

zać gwałtowną śmierć, wielki ból, który wydaje się podobny do kilkakrotnego umierania.

Lecz dlaczego ten honorowy pogrzeb był o wiele lepszy niż to, co zaplanowali i przeznaczili dla Niego wrogowie? Dlatego, że „nieprawości nie uczynił ani zdrada znaleziona jest w ustach Jego”. On unżył Samego Siebie aż do śmierci, nawet do śmierci na krzyżu, a wtedy czas Jego upokorzenia i Jego zastępczej ofiary zakończył się. Żadne dalsze poniżanie nie było potrzebne ani nie zostałyby dozwolone. On umarł, sprawiedliwy za niesprawiedliwych; tutaj ponownie jest podkreślona Jego niewinność i sprawiedliwość. Jego śmierć była pojednaniem za innych.

BOSKIE DOBRE UPODOBANIE

„Upodobano się Panu zetrzeć [dosłownie, zmiążyć; porównaj w. 5] Go; On poddał Go cierpieniu lub dotknął Go słabością” – skutek grzechu (Iz. 53:10). To zdanie widocznie odnosi się do w.4,5 i wskazuje, że Sługa Boży cierpiał nie tylko w wyniku okoliczności, w jakich się znalazł, lecz że Niebiańskiemu Ojcu, który w Swej wielkiej miłości zapewnił

nasze odkupienie, upodobało się, aby Jego Jednorodzony Syn cierpiał i umarł za nas (Ps. 103:3). Niewinny nie tylko cierpiał za winnych, lecz tak zarządziła Boska miłość!

To nie znaczy, że Bóg rozkoszował się patrząc, jak cierpi i umiera Jego Syn, ponieważ Bóg zaświadcza (Ezech. 18:32): „Ja nie kocham się w śmierci umierającego” – lecz Bóg uważał za stosowne zetrzeć Go, poddać Go cierpieniu i włożyć na Niego nieprawość wszystkich nas – nie znaczy to, że cierpienie i śmierć Mesjasza była pożądanym celem; raczej były one niezbędnymi środkami w tym celu, aby po złożeniu okupu, równoważnej ceny, która została już złożona, w przyszłości nastąpiła pełna zapłata wobec Sprawiedliwości na korzyść Adama i całej ludzkości, która znajdowała się w jego zdolnościach prokreacyjnych, gdy zgrzeszył, na korzyść „wszystkich rodzin ziemi”, całego ludzkiego rodu, aby każdy mógł być błogosławiony osobistą sposobnością otrzymania wiecznego życia przez Niego, jako chwalebne Nasienie Abrahama, Namaszczonego przez Boga, Jego wielce wywyższonego Sługę, który ma imię ponad wszelkie imię i aby przez Niego ostatecznie każde kolano ugięło się i każdy język wyznał hołd i ślubował posłuszeństwo Bogu (1 Moj. 22:18; 1 Sam. 2:10; Ps. 2:6-12; 45; Iz. 45:22-25).

PODSTAWA PRZYSZŁYCH BŁOGOSŁAWIEŃSTW

„Kiedy Ty [Boże, Ojcze] uczyniłeś Jego duszę ofiarą za grzech”; z równą poprawnością to może być także przetłumaczone: „Kiedy Jego dusza będzie uczyniona ofiarą za grzech” (Iz. 53:10, KJV, Lesser). W każdym przypadku Boski Sługa jest tutaj wskazany jako dostarczający „ofiarę za grzech”. On dał Samego Siebie jako okup za wszystkich. Jego doskonała ludzka istota była okupem, czyli równoważną ceną za doskonałą ludzką istotę – Adama (1 Moj. 1:27; 2:7), który przez grzech stracił życie dla siebie i swego nienarodzonego potomstwa.

Jako ofiara za grzech, Baranek Boży jest ubłaganiem za grzech Adama i jego rodu; jako ofiara za winy lub ofiara za występki (bardziej poprawne tłumaczenie użytego tutaj hebrajskiego słowa *asham* znajdujemy u Lessera i w A.R.V.) On pojednuje i dokonuje pełnego zadośćuczynienia spra-

wiedliwości na korzyść ludzkości, która upadła w grzech z powodu wielkiego przestępstwa przeciw Boskiemu prawu popełnione go przez ojca Adama w ogrodzie Eden. On jest zadośćuczynieniem sprawiedliwości za przestępstwo Adama przeciw Boskiemu prawu. Ofiara za grzech (hebr. *chattath*) odnosi się szczególnie do grzesznego stanu, w którym grzesznik potrzebuje pojednania; ofiara za występki odnosi się bardziej do aktualnego przestępstwa, do jego winy, do zaciągniętego długu i dokonania zapłaty w celu zaspokojenia słusznego żądania.

NASIENIE MESJASZA

Poniższe wersety są niektórymi z chwalebnych rezultatów spłaty przez Niego naszego długu i Jego pojednawczej ofiary na naszą korzyść: „Ten [który był ‘zraniony (przebity) z powodu występków naszych’ i ‘starty (zmiażdżony) dla nieprawości naszych’] ujrzy nasienie Swoje”. Chociaż był doskonałą ludzką istotą, został „wycięty z ziemi żyjących” i nie miał żadnego potomstwa, jakie ma ziemski ojciec; niemniej jednak, ponieważ złożył cenę okupu i ostatecznie kupi Adama i jego rodaj, to w Jego wywyższonym stanie po Boskiej prawicy (Ps. 110:1) Bóg da Jemu całą ludzkość, jako Jego dziedzictwo, i najdalsze krańce ziemi, jako Jego posiadłość (Ps. 2:8); a w zmartwychwstaniu, kiedy wielu śpiących w prochu ziemi będzie wzbudzonych (Dan. 12:2), On odrodzi ich (5 Moj. 18:15-19) do wiecznego życia, ponieważ stanie się ich „Ojcem wieczności”, Dawcą wiecznego życia dla nich (Iz. 9:6).

Zatem On „ujrzy nasienie Swoje” – Jego potomstwo, ponieważ przez Niego i tylko przez Niego, Adam i jego upadły ród, skazany na śmierć, uzyska życie. Jak wielka chwała jest Jego udziałem w wyniku złożenia Jego ludzkiego życia jako okupu za Adama i jego ród! Rzeczywiście, „Nasienie ich służyć Mu będzie i będzie zaliczone Panu za pokolenie” (Ps. 22:31, KJV).

Wielu (nasienie Abrahama „jako gwiazdy na niebie”) już zwróciło się do Mesjasza i przyjęło Go w celu swego zbawienia; lecz restytucja błogosławieństw dla świata, powrót do doskonałego życia, jakie miał Adam, zanim zgrzeszył, nie nastąpi, dopóki Izrael (nasienie Abrahama „jako piasek,



który jest na brzegu morskim”) najpierw nie przyjmie swego Mesjasza (Zach. 12:9,10; Ezech. 39:27-29), a Bóg, On Przedwieczny, w pełni obdarzy Syna człowieczego „władzą i czią, i królestwem, aby Mu wszyscy ludzie, narody, i języki służyli; władza Jego władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo Jego, które nie będzie skażone” (Dan. 7:13,14). „Na wieki będzie trwało nasienie Jego” (Ps. 89:5,30,37,38).

WIECZNE ŻYCIE MESJASZA

„Przedłuży dni swoich”. To również wydaje się paradoksem: bo jak Ten, który został wycięty z ziemi żyjących, który wylał na śmierć duszę Swoją i został pogrzebany, może mieć wieczne życie i kontynuację Swoich dni? Oczywiście, odpowiedź jest jedna, że On miał zmartwychwstać z umarłych.

Prorokują o Nim liczne wersety. Pod imieniem Szylo Bóg obiecał, że „Jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów” (1 Moj. 49:10; por. Ezech. 21:27); pod imieniem Dawid (*Umiłowany*) Bóg obiecał, że On będzie „Księciem ich na wieki” (Ezech. 37:25); On także jest „Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego” (Ps. 110:4; Zach. 6:12,13); On jest „Gwiazdą z Jakuba,” „Sceptrem z Izraela,” On „będzie panował” (4 Moj. 24:17,19, KJV), wielki Prorok, którego Bóg wzbudził (5 Moj. 18:15-19), którego panowanie sprawiedliwości ma trwać wiecznie (Iz. 9:6,7; Jer. 23:5; Dan. 2:44; Ps. 72).

O zmartwychwstaniu Mesjasza Prorok Dawid napisał (Ps. 16:10,11; 17:15): „Nie zostawisz duszy mojej w grobie ani dopuścisz Świętemu Twemu oglądać skażenia”, [Te słowa nie mogą być zastosowane do Dawida osobiście, ponieważ on wszedł w sen śmierci, został pogrzebany i doznał skażenia. Większego Dawida, Bożego Sługę, Bóg wzbudził z umarłych jako duchową istotę trzeciego dnia po ukrzyżowaniu (Ps. 22:17,21-23). Pierwiastki z tych, którzy zasnęli, symbolizowane przez pierwszy dojrzały snop poświęcony Bogu 16 Nisan – trzeciego dnia po zabiciu paschalnego baranka 14 Nisan (3 Moj. 23:5,6,11,15,16) – nie ujrzały skażenia. Ich duchowa istota, niemająca ciała ani kości, jest nieskazitelna] „Oznajmisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem Twoim, rozkoszy po prawicy Twojej aż na wieki” (Ps. 16:10,11). „Ale ja w sprawiedliwości oglądam oblicze Twoje: kiedy się obudzę, będę usatysfakcjonowany Twoim podobieństwem” (Ps. 17:15, KJV).

W związku z tym interesujące jest, że Abraham w ofiarowaniu swego syna Izaaka, w którym

była ześrodkowana obietnica dotycząca potomstwa (1 Moj. 21:12), reprezentował Boga, w Jego wielkiej miłości, ofiarującego Swego jednorodzonego Syna. Tak jak baran został dostarczony przez Boga i uśmiercony na ołtarzu ofiarnym, a Izaak powstał z ołtarza, aby przez niego wszystkie rodziny ziemi mogły być błogosławione (1 Moj. 22:1-18), tak Bóg dostarczył wielkiego antytypicznego Baranka Paschalnego, Swego własnego Syna, który stał się ciałem, zrodzony z dziewicy, jako doskonała ludzka istota (Iz. 7:14), okup, równoważna cena za Adama. On oddał Swe ludzkie życie, jako Baranek Boży za grzechy świata – ten Baranek został zabity za nas.

Kiedy Sługa Boży przyszedł jako ludzka istota, jak napisano o nim w księgach, aby czynić wolę Swego Ojca (Ps. 40:8,9), Bóg spłodził Go jako nowe stworzenie do Boskiej natury (Ps. 2:7; 89:27,28) i namaścił Go Swym Świętym Duchem jako Swego Mesjasza (Ps. 45:8; Iz. 61:1-3). Następnie On został uśmiercony w ciełe – jako ludzka istota, jako nasza cena okupu, zobrazowany w baranie, którego Abraham ofiarował na ołtarzu ofiarnym, lecz został wzbudzony, jako dająca życie duchowa istota – Mesjasz – wielkie obiecanie potomstwo Abrahama, przez które wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione.

Z powyższych rozważań zauważamy, że mamy żyjącego Zbawcę, zmartwychwstałego Zbawiciela, tak jak Izaak powstał żywy z ołtarza, na którym ofiarowano barana. Człowieczeństwo Mesjasza było *dane* za życie świata, lecz Jego „to, co najdroższe” (Ps. 22:21, KJV) – Jego Nowe Stworzenie – to, co było w Nim spłodzone, namaszczone i udoskonalone przez cierpienia – narodziło się z umarłych, zmartwychwstało – pierwiastek z tych, którzy zasnęli w śmierci, aby zmartwychwstać do pełni życia (3 Moj. 23:10,11).

On rzeczywiście przedłuży Swe dni – aż na wieki! „Prosił CIĘ o żywot, a dałeś Mu przedłużenie dni na wieki wieków. Wielka jest chwała Jego w zbawieniu Twoim; chwałę i majestat włożyłeś na Niego. Ponieważ uczyniłeś Go najbardziej błogosławionym na wieki: sprawiłeś, że jest niezmiernie zadowolony z obecności z Tobą” (Ps. 21:5-7, KJV). To będzie naprawdę ważną częścią radosnego posłannictwa głoszonego przez pokutujący i wierzący Izrael.

BS '09, 55-58

* * * * *

DOM PAŃSKI PONAD WSZYSTKIMI

„I uszy twoje usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego:

Taś jest droga, chodźcie po niej, lubbyście się w prawo albo w lewo udali”.

(Iz. 30: 21).

W NASZYCH CZASACH, kiedy wydaje się, że złe duchy usilnie starają się wejść w bliższy psychiczny kontakt z ludzkością, istnieje coś, co jest określane jako „jasno słyszająca moc”. Osobie mającej tę moc sugeruje się, że posiada wielką łaskę od Boga, będąc w stanie słyszeć to, czego inni nie mogą usłyszeć. Często taka osoba staje się nadęta sądząc, że jest w szczególnych łaskach u Boga i aniołów. Wówczas upadli, nieposłuszni aniołowie są szybcy w wykorzystaniu takiego błędnie skierowanego poglądu i starają się opanować taką osobę (Judy 7,8). Staramy się ostrzegać ludzi przed takim stanem rzeczy i od czasu do czasu dowiadujemy się o tych, którym pomogliśmy. Jakiś czas temu dowiedzieliśmy się o kobiecie, która myślała, że pobożny wpływ jest dążeniem do uległości umysłu przez obsesję. Później ona dowiedziała się, że to w ogóle nie był głos Boga, lecz złowrogi wpływ.

Z drugiej strony rozumiemy, że głos wspomniany w wersecie w nagłówku jest głosem Boga. Ten głos jest za nami w tym znaczeniu, że historia wielu wieków jest za nami. Zgodnie z tym, powinniśmy słuchać głosu, który pochodzi od natchnionych Apostołów i Proroków, a kiedy go słuchamy, to uznajemy, że ten głos jest głosem PANA wskazującym drogę, którą powinniśmy postępować. Jednakże kiedy słuchamy przeszłości i terażniejszości, słyszymy także głosy fałszywych proroków; jak na przykład głos szatana, wielkiego przeciwnika i jego emisariuszy. Głos Boga powiedział: „na pewno umrzesz”. Głos przeciwnika, przez węża powiedział: „żadnym sposobem śmiercią nie umrzecie”. Kiedyś wielu z nas było wprowadzonych w błąd przez głos przeciwnika i zostało zwiedzionych, by wierzyć w kłamstwa szatana o wiecznych mękach, świadomości umarłych i w inne błędy, lecz teraz jesteśmy błogosławieni, ponieważ uzyskaliśmy prawdziwą informację i wstąpiliśmy na drogę wskazaną

przez Boga. Odkryliśmy, że wielu z tak zwanych „ojców kościoła” z przeszłości nie wydaje tego samego głosu, co Pan Jezus, Apostołowie i Prorocy. Powinniśmy wystrzegać się wszystkich takich głosów i nasłuchiwać głosu Pasterza; powinniśmy poszukiwać sprawiedliwych zarządzeń zawartych dla nas w Piśmie Świętym. Nie powinniśmy badać tego, co nie znajduje się w Boskim Słowie i dlatego nie jest głosem Boga, lecz usiłuje zwieść, oddzielić owcę od Pasterza.

Jakże często wśród życiowych dylematów i utrapień, znużone serca odczuwają potrzebę mądrego kierownictwa i rady! Jednakże poszukiwana rada nie zawsze jest mądra; czasami ta rada pochodzi od bezbożnych i grzeszników, czasem od niedojrzałych oraz niedoświadczonych i rezultaty takiej rady są niezadowolające, często nawet katastrofalne, a droga, po której w konsekwencji się dąży, obfituje w kłopoty i ciemność. Taka jest droga świata; ponieważ kierowanie swymi własnymi krokami nie jest w mocy człowieka (Jer. 10:23). Jednakże nie taka jest droga dziecka Bożego, które zwraca uwagę na ostrzeżenie naszego nagłówkowego wersetu. Dziecko Boże nauczyło się, gdzie szukać rady, a pełna mądrości rada jest zawsze gotowa, by przyjść mu z pomocą.

Prorok opisuje ją jako słowo, głos „z tyłu”. To nie jest głos *przed tobą*, pochodzący z jakiejś nowej teologii – ewolucjonizmu, spirytyzmu, chrześcijańskiej wiedzy (Christian Science), filozofii nowego wieku (New Age) czy innych ludzkich filozofii – lecz jest to stara teologia ze swą błogosławioną doktryną o nadziei ześrodkowanej w Chrystusie, naszym Odkupicielu i Panu, naszym Nauczycielu, naszym Wzorze i naszym Wodzu. Jest to głos Pana przez Jego natchnionych Apostołów i Proroków sprzed 2000 do 4000 lat. To do tego Słowa Boskiego na-

tchnienia Prorok kieruje uwagę wszystkich z nas pragnących mądrzej rady; i w tym Słowie słyszymy głos Boga, mówiący: „To jest ta droga, chodźcie po niej”. Kiedy zbliżamy się do rozwidlenia drogi – do pewnego kryzysu w naszych doświadczeniach – i nie wiemy, czy udać się w prawo, czy w lewo, powinniśmy zatrzymać się i nasłuchiwać głosu. Powinniśmy zwrócić się do Słowa Bożego i przez zastanawianie się nad jego nakazami i zasadami oraz ilustracjami związanymi z tematem wprawiającym nas w zakłopotanie, starajmy się dowiedzieć, jaka jest wola Pana, prosząc też o kierownictwo Jego Ducha i usiłując doprowadzić umysł do miłującej, uległej i ufnej postawy. „To jest ta droga, chodźcie po niej”, będzie jasną odpowiedzią dla każdego pokornego, pytającego serca.

Chociaż te słowa Proroka są skierowane bezpośrednio do cielesnego Izraela, ich zastosowanie do Izraela duchowego jest równie ważne. W zastosowaniu do cielesnego Izraela Prorok przepowiada powrót Boskiej łaski do nich, następujący po zgromadzeniu pełnej liczby członków Chrześcijańskiego Kościoła, kiedy długi okres karania Żydów i ich zaślepienia dobiegnie końca (Rzym. 11:25,26). Wtedy, pod pośredniczącym panowaniem Chrystusa, niewidzące oczy zostaną otwarte, głuche uszy odetkane, a głos całego natchnionego Słowa, które wówczas stanie się jasne dla ich zrozumienia, będzie ich kierował na prawe drogi Pana. „Księgi (Zakon i Prorocy oraz Pisma Nowego Testamentu) otworzone będą i druga księga także otworzona jest”, a oni będą sądzeni zgodnie z instrukcjami tych dwóch ksiąg (Obj. 20:12). Droga, wskazana wówczas dla cielesnego Izraela oraz dla całego świata, będzie wielką „drogą świętości”; a „odkupieni Pańscy” wejdą na tę drogę przez poświęcenie „z pieśniami i wieczną radością na swych głowach” (Iz. 35:8,10; KJV). Końcem tej drogi będzie wieczne życie i pokój, ostateczne zbawienie od grzechu i śmierci oraz pełne odrodzenie do ludzkiej doskonałości. W przyszłym Wieku droga życia dla Izraela i dla świata będzie bardzo jasna; tak jak obecnie jest rozumiała dla dzieci Bożych, które postępują przez wiarę, a nie przez widzenie. Jest wykazane, że ta droga jest (1) drogą wiary; a ci, którzy teraz postępują przez wiarę, są prawdziwymi sługami Boga i będą błogosławieni z wiernym Abrahamem (Rzym. 4:16; Gal. 3:6-9; E17, s.18), do których odnosi się Przymierze oraz niezmiernie wielkie i cenne obietnice w ich największym

wypełnieniu. (2) Jest to droga zupełnego poświęcenia się Bogu, nawet aż do śmierci, które oznacza pogrzebanie własnej woli w woli Boga – oddanie siebie, jako żywej ofiary (Rzym. 12:1). Dlatego, w zgodności z tymi dwoma zasadami – wiarą i poświęceniem, jesteśmy pouczeni, by chodzić w nowości życia. Nie powinniśmy naśladować ścieżek świata i ciała, lecz postępować według Ducha. Nie w taki sposób, jak chodzą inni Żydzi i poganie, w próżności swych umysłów, lecz rozważnie; „nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy, czas odkupując”; nie przez widzenie, lecz przez wiarę (Rzym. 6:4; 8:1; Efez. 4:17, 18; 5:15,16; 2 Kor. 5:7).

Przez wiarę i poświęcenie wybrani weszli do nowego życia jako duchowe dzieci Boga. Istnieje konieczność takiego postępowania, by osiągnąć usposobienie Chrystusa i powstrzymać impulsy starej, upadłej, niedoskonałej natury. To jest to, co zawiera się w pojęciu chodzenia w nowości życia według tego, co jest Boskie, a nie według ciała. „Chodzenie według ciała” jest podążaniem zgodnie z jego nadziejami, celami i ambicjami; a ponieważ ciało i Duch są w stanie wzajemnej walki, niemożliwe jest, by utrzymać przy życiu ich obojga. Dlatego jest napisane: „Jeśli byście według ciała żyli, umrzecie, ale jeśli byście Duchem sprawy ciała umarwali, żyć będziecie” (Rzym. 8:13).

Chociaż Słowo Pana mówi o ogólnych zasadach odnoszących się do sposobu, w jaki mamy postępować, to jesteśmy również zapraszani, by przychodzić ze wszystkimi mniejszymi sprawami życia i pytać się tych Boskich Wyroczeni. Jeśli nie wiemy, czy udać się w prawo, czy w lewo, przybliżmy się i znajdziemy obietnicę „Powiedz Panu drogę swoją”; „We wszystkich drogach twoich znaj Go, a On prostować będzie ścieżki twoje”. Ponadto, jeśli jesteśmy bardzo strudzeni, mamy obietnicę: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynek”. Dlatego głos *za nami* przynosi pokrzepienie, pokój i odpoczynek wśród wszystkich życiowych trosk i utrapień, jeśli postępujemy w posłuszeństwie wobec wszystkich jego zasad i nakazów. „A którzy chodzą według tej zasady, pokój i miłosierdzie przyjdzie na nich i na Izrael Boży” (Ps. 37:5, KJV; Przyp. 3:6; Mat. 11:28; Gal. 6:16, KJV).

BS '09, 59-60

OJCZE, PODAJ MI RĘKĘ

Droga jest ciemna, mój Ojczy! Chmura za chmurą
Gromadzi się nisko nad moją głową i ponuro
Grzmoty huczą na niebie. Popatrz, oto mękę
Przerażenia znoś! Ojczy, podaj mi rękę.

Prowadź mnie, Panie, przez mrok,
Niech do domu bezpiecznie swój krok
Kieruje dziecię Twe.

Droga długa, mój Ojczy! A moje jestestwo
Pragnie odpocząć w ciszy, mým celem Królestwo;
Więc w wędrówce przez ten świat, co rodzi udrękę,
Spraw, bym nie pobłądził. Ojczy, podaj mi rękę.

Szybko i prosto – Ty Sam
Poprowadź mnie, Panie, do niebios bram,
Zaprowadź dziecię Twe.

Droga nierówna, mój Ojczy! Ciernie tej drogi
Mają mnie. Znużone, zranione me nogi
Krwawy na drodze zostawiają ślad, lecz ja nie chcę stać.
Kazak Twój, Ojczy: Naprzód! Racz mi zatem rękę dać.

Sam w odpocznienie wieczne,
Błogosławione i bezpieczne
Poprowadź dziecię Twe.

Oto nallok spraw, mój Ojczy! Mam wiele wątpliwości.
Czeka mnie tyle niebezpieczeństw i mnóstwo niepewności.
Naprzyjaciele uciski zsyłają. Nie mogę stać
Ni sam naprzód iść. Ach, Ojczy, racz rękę mi dać

I przez ten tłum stale
Prowadź bezpiecznie, coraz dalej,
Prowadź dziecię Twe.

(Poems of Dawn)



LISTY DO REDAKTORA ODPOWIEDZI NA PYTANIA

PYTANIE: Jeśli ktoś, kto mocno wierzy w Jezusa, z powodu słabości od czasu do czasu zostaje pokonany przez grzech, czy taka osoba przez swą wiarę w Jezusa otrzyma zbawienie, czy też zostanie odesłana do piekła z powodu zniewolenia przez grzech?

Drogi Bracie: Pozdrowienia w imieniu Jezus!

Twoje pytanie jest bardzo dobre i wymaga poważnej odpowiedzi. Wszyscy jesteśmy wystarczająco świadomi grzesznego stanu ludzkości oraz biblijnego stwierdzenia, że „nie ma sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10). Zauważmy słowa Apostoła w Rzym. 7:19... „Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię”. Rzeczywiście, Apostoł Paweł wskazuje, że Ojciec pozwala, by grzech działał w naszym życiu po to, byśmy mogli otrzymać lekcję na temat zła i zrozumieć, że grzech i stan umierania stał się naszym udziałem przez dziedziczenie (Rzym. 5:12). Uznanie, że jesteśmy skażeni przez grzech, powinno sprowadzić nas na kolana, a następnie skłonić do przyjęcia Jezusa jako naszego Zbawiciela, co daje nam stan usprawiedliwienia z wiary (Rzym. 5:2; 4:3-8).

Jest to pierwszy krok w zbliżeniu się do Boga. Jest jeszcze następny – uczynienie zupełnego oddania lub poświęcenia samego siebie Panu, które jest nagrodzone przez Jego przyjęcie tego poświęcenia (Rzym. 12:1,2). Następnie On udziela nam Swego Świętego Ducha, Swej konstruktywnej, ożywczej mocy i wpływu w naszym życiu do rozwoju naszego charakteru. To poświęcenie przybliży nas do Boga. Po osiągnięciu tego stanu w naszym biegu, ktoś potyka się o pewne grze-

chy z okresu przed poświęceniem, z których on lub ona zupełnie się nie uwolnił, co wtedy? Czy ten chrześcijanin utracił błogosławieństwa zbawienia z powodu swych osobistych słabości? Absolutnie nie! To jest to, za co Chrystus umarł – za grzechy i słabości, które dziedzicznie otrzymaliśmy od Adama. Na tym etapie musimy zwalczać grzech w nas samych, lecz ponieważ jesteśmy niedoskonalimi, Bóg nie oczekuje, że będziemy zupełnie wolni od grzechu w tym życiu. Należy zwrócić uwagę, że Bóg czyta nasze serca i według intencji serca nas sądzi; jak to zauważył Apostoł Paweł, do pewnego stopnia ciało nim rządziło. Lecz intencją jego serca było oddanie najlepszych jego zdolności w służbie dla Boga – jeśli my będziemy się starali czynić to samo, wówczas możemy być pewni, że Bóg uzna nasze grzechy za przykryte. Jednak to nie powinno być traktowane jako przyzwolenie na grzech. Zbyt lekkie traktowanie Boskich nakazów nie przyniesie nam pożytku.

Jednakże, gdy jesteśmy zniewoleni przez jakąś słabość, która opanowuje nas od czasu do czasu (Rzym. 3:10), to powinniśmy udać się prosto do Pana w modlitwie i prosić o odpuszczenie, siłę i odwagę przez Jego drogiego Syna, a także walczyć o przezwyciężenie zła. Ten sam Apostoł zapewnia nas, że „Nie przyszła na was większa pokusa niż na ogół ludzi; lecz wierny jest Bóg, który nie dozwoli, abyście byli kuszeni ponad to, co możecie znieść, lecz wraz z pokusą zapewni drogę wyjścia, abyście byli w stanie ją znieść” (1 Kor. 10:13, KJV).

Informacje dotyczące Twojego pytania odnośnie piekła – zob. w Sztandarze Biblijnym, wydanie Maj-Czerwiec 2009.



KIEDY PRZYGOTOWYWANO ARKĘ

1 Mojżeszowa 6

PRZEZ WIEKI aniołowie kontynuowali nielojalny kierunek swego postępowania, bez żadnego zewnętrznego przejawu Boskiej możliwości przeszkodzenia im. Tym sposobem zostali wypróbowani wszyscy święci aniołowie oraz wszyscy ci, którzy wybrali nieposłuszeństwo „za dni Noego” – 1 Piotra 3:20.

Rodzina Noego została wyróżniona jako wyjątkowa, co jest widoczne w zdaniu: „Noe, mąż sprawiedliwy, doskonały wśród swojego pokolenia” – wskazując, że tylko nieliczni, a może nawet nikt oprócz jego rodziny nie posiadał zupełnie czystego pochodzenia – z rodu Adamowego (1 Moj. 6:9). Dlatego rodzina Noego – składająca się z ośmiu osób – obejmowała wszystkich nieskażonych ludzi. Zgodnie z Boskim rozkazem, oni zbudowali Arkę, wydając w ten sposób świadectwo o Boskim zamiarze zesłania potopu.

Głoszenie przez Noego o Boskim wyroku ukarania ziemi potopem, wydawało się śmieszne. Do czasu potopu w ogóle nie padał deszcz. Ostatni z wielkich „pierścieni”, który wtedy zatopił ziemię, składał się z czystej wody. Przez stulecia on rozpościerał się nad firmamentem. Cała ziemia była wielką cieplarnią. Praktycznie nie było żadnych zmian pór roku ani burz, ponieważ wielka powłoka wodna utrzymywała ziemię w warunkach ciągłego lata. O tym okresie czytamy: „Albowiem nie spuścił jeszcze dżdżu Pan Bóg na ziemię” (1 Moj. 2:5). Noe, kaznodzieja sprawiedliwości, z powodu swej wiary w Boskie Słowo był wyśmiewany i uważany za głupca, dokładnie tak, jak inni z Pańskiego ludu w różnych okresach byli i ciągle jeszcze są wyśmiewani przez tych, którym brak wiary.

W końcu przyszedł potop. „Przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej”. Przerwanie powłoki wodnej sprawiło, że miliony ton wody oberwały się na obydwu biegunach, tworząc dwie ogromne fale przyływowe, które okryły ziemię na dużą głębokość, pogłębiając łożyska oceanów i wynosząc dodatkowe pasma górskie.

Przypuszcza się, że kolebką świata jest Armenia. Z geologii dowiadujemy się, że ląd w tej okolicy był swego czasu spokojnym stawem osadowym, co potwierdzają ciężkie osady napływowe. W tej okolicy pływała

Arka, zanim pod Boską opieką osiadła na górze Ararat wraz ze swym ładunkiem, tak cennym dla zaczątków nowego świata.

Pytania do Lekcji 16

1. Jak i kiedy pojawiło się nieposłuszeństwo wśród aniołów?
2. Jak długo ono trwało?
3. Co zrobił Bóg Jehowa w celu wypróbowania ich?
4. Jaki był tego rezultat? 1 Piotra 3:20, Akapit 1.
5. Dlaczego Bóg zajmował się tylko Noem i jego rodziną? 1 Moj. 6:9.
6. Czego oni dokonali? Akapit 2.
7. O czym głosił Noe?
8. Jaki był stan ludzi na ziemi przed potopem? A jaki po potopie?
9. Ilu ludzi nawróciło się w wyniku głoszenia przez Noego?
10. Co było zobrazowane przez Noego i jego głoszenie i jaki był stan społeczeństwa za jego czasów? Akapit 3.
11. Co spowodowało potop? Akapit 4.
12. Jaki był natychmiastowy rezultat?
13. Jak długo woda okrywała ziemię? 1 Moj. 7:24.
14. Co oznacza wyrażenie kolebka świata? I gdzie ona się mieściła?
15. O czym geologia uczy w związku z tym?
16. Gdzie osiadła Arka Noego? Akapit 5.



FOTODRAMA STWORZENIA

czyli
historia biblijna
w obrazach.

- 198 str. oprawa miękka,
cena - 15 zł.

TRĄBIENIE W JUBILEUSZOWĄ TRĄBĘ

BÓG PODAŁ IZRAELOWI, przez Prawo Mojżeszowe, zarządzenie o Jubileuszach, które działało podobnie do prawa bankructwa w obecnych czasach, lecz jego zabezpieczenia były bardziej gruntowne. Prawo Mojżeszowe zapewniało unieważnienie wszystkich długów w Roku Jubileuszowym – co pięćdziesiąt lat. Posiadłości rodziny mogły zostać sprzedane, lecz tylko do Roku Jubileuszowego; poddaństwo w postaci służby u innych kończyło się wraz z nastaniem tego roku. W roku jubileuszowym wszystkie długi były anulowane (3 Moj. 25:8-10). To dobroczynne zarządzenie było szczególnym obrazem, czyli typem, przedstawiającym ostateczny rezultat wielkiego Boskiego Planu Wieków.

Dłużnik reprezentował grzesznika – Adama i jego potomstwo. Sprzedanie jego własności reprezentowało utratę wszystkich praw do błogosławieństw ziemi, które spotkały ludzkość, jako wynik grzechu. Niewolnictwo rodziny w służbie reprezentowało poddaństwo grzechowi i śmierci przez ludzką słabość. Tym sposobem Bóg wskazuje, że On nigdy nie zamierzył, by człowiek zawsze był poddany niedoskonałości i niewiedzy, skuty w kajdany przez swego wielkiego przeciwnika, szatana. Nigdy nie było Jego celem, by dziedzictwo człowieka zostało dla niego na zawsze utracone przez śmierć. Jeszcze przed stworzeniem świata Bóg zamierzył wprowadzenie czasu Jubileuszowego przez Królestwo Mesjasza, w czasie którego człowiek będzie mógł powrócić do wolności, błogosławieństw i łask Bożych, które pierwotnie były jego udziałem. Czasy lub lata Mesjańskiego Królestwa są w Biblii określone jako „Czasy Restytucji”. Podstawą Restytucji jest śmierć Chrystusa, który umarł „sprawiedliwy za niesprawiedliwych”, dobrowolna Ofiara. Czasy Restytucji mają nastąpić podczas drugiego przyjścia Chrystusa, kiedy On ustanowi Swoje Królestwo i przywróci wszystkim chętnym i posłusznym to, co zostało utracone w Edenie (Dz. Ap. 3:19-21).

Izraelski Rok Jubileuszowy przedstawiał wielką Tysiącletnią Epokę Mesjańskiego Królestwa, w którym panowanie grzechu i śmierci zostanie na zawsze przerwane, a jak oświadcza Święty Paweł: „Stworzenie [ludzkość] będzie uwolnione z niewoli skażenia do chwalebnej wolności synów Bożych” (Rzym. 8:21).

Kościół nie będzie mieć udziału w Jubileuszu ze światem, lecz przez wiarę otrzymał jeszcze lepszy dział – współdziedzictwo z Chrystusem. Połączony z Nim, jako Jego Oblubienica, Kościół będzie Boskim przewodem w udzieleniu Restytucji światu. Szukając biblijnego wypełnienia tego, rozpoznajemy, że jesteśmy już w przededniu tych czasów Restytucji, a srebrna trąba już ogłasza Nową Dyspensację. Tak jak izraelscy kapłani trąbili w srebrną trąbę, tak tutaj Królewskie Kapłaństwo z wyprzedzeniem ogłasza Prawdę o Restytucji.

BS '09, 64